



# GAZETA ŁÓDZKA

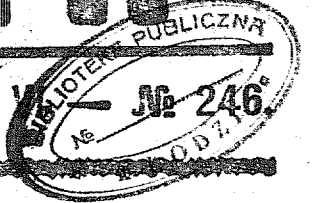
Piątek, 7 Września 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok

№ 246



## Odpowiedzialność za wybuch wojny obecnej.

Dzięki wyjaśnieniom, poczynionym w procesie Suchomlinowa przez b. naczelnika generalnego sztabu, Januszkiewicza, opadła gruba zasłona, za którą kryło się w mroku wielkie pytanie, stanowiące obecnie kulminacyjny punkt zainteresowania świata całego, kto jest sprawcą okropnej wojny?...

Socjaliści koalicji, ukolysani przez swoje rządy do czarownego snu, czując się absolutnie pewnymi, zażądali, aby na konferencji w Sztokholmie odpowiedzialność przedewszystkiem na pytanie, kto ma ponosić odpowiedzialność za wybuch toczącej się wojny. Lecz, zdaje się, ich zaślepieni przewodnicy nie byli zupełnie swej sprawy pewni, bo w pewnym momencie zorganizowali naganę przeciwko udziałowi swych przedstawicieli w konferencji sztokholmskiej...

Lecz o jednej rzeczy dzisiaj zapominac nie wolno. Mimo lejąca się krew na polach walki, budzi się w masach z żywiołową potęgą instynktowa moralność, która szukać będzie winnych wybuchu i przedłużania się w nieskończoność tej wojny, pełnej ofiar z krwi i dorobku ludzkości.

Umiano, nie szczedząc ofiar, przekonac świat, że do beczki z prochem podłożyły lont i spowodowały pożar powszechny mocarstwa centralne. Proces Suchomlinowa wykazał, ile słuszności jest w tym twierdzeniu. Poprzednio, wobec braku dokumentów tajnych z okresu rozpętania się wojny, było wprost niepodobiestwem dostarczyć światu argumenty, zbijające fałszywe opinie, rozgłoszone po świecie przez koalicję. Alłści, dopiero wybuch rewolucji rosyjskiej wydobyl na światlo dzienne szczegóły mobilizacji rosyjskiej i rolę pewnej klikki, jaką ta w zapoczątkowaniu wojny odegrała...

Oświadczenia kanclerza Rzeszy, zrzucające na koalicję odpowiedzialność za wybuch wojny, przyjmowano z niedowierzaniem; prasa koalicji postarała się osłabić wątpliwości, jakie już wtedy pośród ludów powstały, co do winy państw centralnych w wybuchu wojny, dopiero zeznanie naczelnika sztabu rzuciło snop światła na ów ciemny moment historii obecnej.

Zasługa to bezsprzecznie rewolucji rosyjskiej, zawdzięczając której naród ujął ster rządów i szuka sprawiedliwości dziejowej, karząc srodze winowajców. Jeden słaby winowajca ex car Mikołaj, już poniósł karę, na innych stopniowo kara spadać będzie aż dotrze do najgłówniejszych sprawców obecnych cierpień ludzkości.

Proces Suchomlinowa dał zaiste światu nielada widowisko. Oto przed forum rosyjskiego sądu rewolucyjnego stoi starzec i przyznaje szczerze, że on i jego towarzysze władzy winni są krwawej kąpieli świata.

Chwiejny car pragnął usłuchać napomnień swego krewnego, cesarza niemieckiego i rozkazał cofnąć mobilizację. Lecz wówczas okłamał go ci, których zaliczał do najbardziej zaufanych. Zmieniny car nabrał wkrótce innego przekonania i podziękował ministrowi wojny za świetne wykonanie rozkazu mobilizacji, którą chciał rozkazem przed kilku godzinami cofnąć. Za tę chwiejność pokutuje obecnie na wygnaniu. Inni winowajcy, jego doradcy, też kary nie unikną... Suchomlinow stanął przed forum sądu świata; on nie kłamał; uderzył się w pierś i wyznał, co było do

wyznania. Januszkiewicz zeznał, że car mu powiedział, iż cesarz Wilhelm ręczy za dalsze przyjacielskie współzycie pokojowe obu narodów jeżeli mobilizacja rosyjska się nie odbędzie... Lecz, mimo to zapewnienie mobilizacja się odbyła. Nie wolno było się jej nie odbyć, zabraniał tego program rosyjskiej partii wojennej. Rządzące sfery w Rosji potrzebowały wojny. Chciano urządzić dla siebie połów w mętnej wodzie; niebacznie szukano dla siebie zdobyczy w strumieniach krwi i łez. Dlatego wojna była nieunikniona.

Lecz za tymi wszystkimi rosyjskimi sprężynami kryła się wyspiarska potęga, która umie zawsze użyć innych dla osiągnięcia swoich celów. A cel był jasny: pokłócić państwa centralne z Rosją, aby przy pomocy militarnej potęgi tej ostatniej zgnieść przeciwników i niepodzielnie dźwierzć hegemonję nad światem.

Jeszcze nie zapadł ostateczny wyrok w tym wszechświatowym konflikcie, ale okazuje się już dotykalnie, jak Anglja zawiodła się na Rosji i jak zwojnymi okazały się jej inne zamysły.

## Kryzys Rumunji.

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Nowoje Wremia” w numerze z dnia 15 sierpnia artykuł posła do rumuńskiej izby poselskiej, N. Buzileco. Pisze on:

„Przystępując do wojny, Rumunja rozporządzała armją, złożoną z 600,000 żołnierzy, nie licząc rezerwy 400,000, której nie mogła użyć z powodu braku amunicji i broni.

Co się stało z tą armją?

W dniu opuszczenia Bukaresztu w różnych szpitalach znajdowało się 160,000 rannych i chorych. W tej liczbie 40,000 było ciężko rannych, których byliśmy zmuszeni pozostawić w rękach wroga, z powodu braku środków przewozowych.

Niemcy początkowo twierdzili, że zdobyli około 200,000 jeńców. Cyfrę tę w końcu uznali za przesadzoną i w ich najnowszych spisach wykazanych jest około 80 tysięcy jeńców rumuńskich.

Do tej liczby należy dodać tych, którzy zmarli w różnych obozach. Liczba ich wynosi co najmniej 70,000. Razem zatem 150,000 jeńców.

Armji rumuńskiej wypadło walczyć głównie za pomocą bagnatów. Niszczona przez dalekonośne działa i karabiny maszynowe, utraciła ona stosunkowo więcej zabitych, niż którakolwiek inna armja. Straty zabitych równe są u nas prawie liczbie rannych. W sumie — z pierwotnego składu naszej armji 600,000-nej straciłmy blisko 450,000.

Dodać tu trzeba nowe ofiary zimna i tyfusu nietylko w pozostałej części armji, ale i pośród ludności cywilnej na Wołoszczyźnie i w Moldawji, zajętych przez nieprzyjaciela.

Nie wiemy, jakie jeszcze ofiary wypadnie nam ponieść w przyszłości. Ale nie będzie zdaje się przesadą określić te straty na milion ludzi. Dla narodu, liczebnie nie przenoszącego 6 milionów dusz, strata olbrzymia.

Nie wzięliśmy przytem pod uwagę ludności Dobrudży, która zginęła doszczętnie.

Część jej pochodzenia rumuńskiego, została uprowadzona przed inwazją bułgarską do Bessarabji. Znaczna ilość z tej partji zginęła tam od zimna, braku żywności, a nawet braku dachu nad głową. Pozostała część ludności rumuńskiej Dobrudży przesiedlona została przez bułgarów w głąb ich kraju.

Podczas naszego odwrotu zrujnowano źródła naty. Spalono wszystko to, co jest palne, a więc: fabryki, składy zbożowe, całe wsie. Została pustynia. Ci, którzy widzieli kraj przed odwrotem, nie poznają go: śmierć i pustka. Kraj, który był prawdziwym rajem na ziemi, zamienił się w padoł nędzy, w cmentarz.

Pozostał jeszcze niezajęty przez wroga skrawek naszej ziemi. Drzę na myśl o tem, co się z nim stanie, gdy zawiadną nim niemcy.

Co się wówczas stanie z naszą odrodzoną armją? Co stanie się z ludnością cywilną? Jak serbowie, zostaniemy bez ojczyzny: a to wszystko dlatego, że wojska rosyjskie nie chcą walczyć...

Nie zasługujemy na taki los. Byliśmy wiernymi sprzymierzonymi rosjan i w latach 1877—78 i w 1916—17.

Z honorem walczyliśmy po ich stronie. Zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy, a nawet więcej, — ażeby pomódz Rosji w jej wielkim zadaniu walki i nie otrzymaliśmy wynagrodzenia, na które zasłużyliśmy.

Wielki naród rosyjski, wielka demokracja rosyjska, zbudowana na prawie i prawdzie, powinna usłyszeć prawdę, całą prawdę:

Porzucono nas bezsilnych za starego rządu rosyjskiego; z jego winy utraciliśmy Wołoszczyznę. Teraz przy ustroju demokratycznym znów się nas porzuca i tracimy już ostatnie zakątki ziemi naszej.

Za czasów naszej neutralności okazywaliśmy Rosji i jej sojusznikom wielkie usługi, których nie możemy już okazywać obecnie. Zastanialiśmy lewe skrzydło armji rosyjskiej. Teraz front rosyjski wyciągnął się. Niemcy otrzymali w posiadanie cały Dunaj, nasze drogi żelazne, wszystkie zapasy zboża, jakie ocalały od pożogi, cały nowy urodzaj i wszystkie przvsze plony”.

(P. P.)

## Kronika polityczna.

### Po zdobyciu Rygi.

Mimo wysiłków pracy koalicyjnej, aby osłabić wrażenie zajęcia przez niemców Rygi, skutki przerwania frontu nad Dźwiną już się ujawniają i rozmiary klęski z dniem każdym są widoczniejsze. Wojska niemieckie zajęły dworzec kolejowy w Römershofie na północy od Friedrichstadtu. W lasach i błotach jeziora Oger przeciwnik kontynuuje odwrot swój z okolicy na północy od Friedrichstadtu. Również pomiędzy Aa liffandzką i morzem przeciwnik nie był już w stanie stawiać oporu. Całkowita szerokość frontu, objętego akcją przerwania, wynosi 140 kilometrów. Przeszło 3000 kwadratowych kilometrów znajduje się w rękach wojsk niemieckich.

Jako bezpośrednie następstwo parcia niemców naprzód jest ewentualnie Rewla i Witebska. W sprawie tej do „Daily Mail” donoszą: Rewel i Witebsk oraz cały pas terytorjum, położony między temi miastami, zostały ewakuowane z powodów wojskowych.

A w Petersburgu panika. Odbywają się w pałacu Maryjskim nadzwyczajne posiedzenia rosyjskiej Rady ministrów. Mimo uspokajających wieści, zapadła uchwała, że ewakuacja Petersburga rozpocząć należy niezwłocznie i czynić to na wielką skalę.

Wbrew rozmaitym innym projektom, na przyszłą siedzibę Rządu wybrano Moskwe.

### Odwrot armji rosyjskiej zagrożony.

„Morning Post” donosi z Petersburga: Przekroczenie Dźwiny przez wojska niemieckie oraz zdobycie Rygi zagraża bezpośrednio połączeniom XII-ej armji rosyjskiej z Petersburgiem.

Dowództwo czyni wszelkie wysiłki, by zapobiedz katastrofie.

### Flota niemiecka w zatoce Ryskiej.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Donoszą tu z Petersburga, że w zatoce Ryskiej pojawiła się flota niemiecka. Według ostatnich wiadomości, przerwa dokonana w ciągu ostatnich dwóch dni na froncie ryskim, mierzy 60 wiorst szerokości. Przez cały dzień 4 września Niemcy posuwali się na froncie ryskim energicznie naprzód, atakując zwłaszcza w okolicy Uexküllu w celu odcięcia linii kolejowej Ryga — Wenden.

### Upadek armji rosyjskiej.

„Russk. Inwalid” pisze: Nowa fala propagandy maksymalistycznej znowu wstrząsnęła naszym frontem południowym i zaczyna się już przenosić na resztę frontu. Gen. Szczerbaczew zmuszony został w dniu 24 sierpnia w okolicach Focsani wydać artylerji rozkazy skierowania strażów na 4 zbuntowane bataljony piechoty.

Według „Russk. Słowo” usunięci zostali z zajmowanych stanowisk: dowódca frontu mińskiego gen. Kisielewskij i dowódca 2-ej armji gen. Wiesiołowski.

Według informacji „Secolo” udzielono również dymisji naczelnemu dowódcy 12 armji, gen. Parskiemu.

Kierenski nakazał sekwestrację cesarskich dóbr ziemskich oraz kapitałów rodziny carskiej, leżących w bankach rosyjskich.

### Z Rosji.

Podług prywatnych doniesień przez Sztokholm, petersburskie dzienniki piszą, iż generał Hurko na zasadzie postanowienia rządu tymczasowego został usunięty.

Po za tem dowiadujemy się również z tego źródła, że na czele nowego ministerjum ukraińskiego stanął obecnie Doroszenko, były generał-gubernator Galicji wschodniej.

### Uwięzienie wielkich książąt.

Ag. Stefaniego donosi z Petersburga: Dzienniki „Dień” i „Nowaja Ziżń” zapewniają, że prócz wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza i jego żony, również uwięziono wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza i wielkiego księcia Pawła Aleksandrowicza na skutek ich udziału w spisku kontrewolucyjnym.

### Daszyński prezesem Koła Polskiego.

Z Krakowa donoszą: W związku z ustąpieniem prezesa Koła polskiego, dr. Łazarskiego, na stanowisko to wysunęły się dwie kandydatury: dr. Głabińskiego (n. d.) i Daszyńskiego (p. p. s.-d.).

Konserwatyści odrzucają stanowczo wszelką możliwość wejścia w kompromis z kadydaturą Głabińskiego, natomiast gotowi są oddać swe głosy Daszyńskiemu.

Wobec tego uchodzi niemal za rzecz pewną, że Daszyński wybrany będzie jedynogłównie prezesem Koła polskiego.

Dr. Łazarski oświadczył w liście do wiceprezesa Koła, że składa prezesurę, gdyż dokonane w ostatnich dniach przegrupowanie stronniactw w Kole zmierzają do wywołania zmian zarówno osób jak zasad kierowniczych, on zaś życzy sobie pozostawić członkom Koła wolną rękę w sprawie wyborów



### Hr. Czernin w Berlinie.

Jak donosi „Berliner Abendpost“, w środę miał przybyć do Berlina austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, w towarzystwie bar. Andriana i szefa gabinetu hr. Colloreda. (Bar. Andrian był, jak wiadomo, swego czasu austriacko-węgierskim konsulem jeneralnym w Warszawie).

### Zwiedzanie frontu.

Z Berlina donoszą pod datą 6 września: W dniu dzisiejszym rozpoczęły się podróże na front, przedsięwzięte przez posłów parlamentu Rzeszy. Posłowie jadą w czterech grupach, każda grupa po osiem osób. Dwie grupy udają się na front wschodni, dwie — na front zachodni. W nadchodzącym kwartale każdemu posłowi parlamentu dana będzie możliwość wzięcia udziału w tego rodzaju podróżach na front.

### Wilson o pokój.

Lansing wyjaśnił w senacie notę Wilsona, twierdząc, że prezydent Stanów Zjednoczonych gotów jest do rokowań pokojowych z chwilą gdy uda mu się uregulować pewne nieodzowne konieczne warunki, których spełnienia domagać się musi w myśl swoich poprzednich oświadczeń.

### Z komunikatów koalicji.

#### Z francuskiego (4 września).

W okolicy folwarku Hurtebise ogień francuski udaremnił atak niemieckich oddziałów, które przytem poniosły ciężkie straty, nie osiągając żadnego rezultatu. Na wschód od Sapigneul wtarły się wczoraj francuskie oddziały wyprzedzające z niemieckich częściowo wycofano, częściowo wzięto do niewoli.

W Szampanji przeprowadzili francuzi wczoraj nad wieczorem, po obu stronach drogi Souain—Somme Py, atak na wielką skalę. Oddziały francuskie powróciły do swych stanowisk, przyprowadzając 40 jeńców, 4 karabiny maszynowe, działo okopowe i inny materiał.

W Argonach inny znowu atak oddziałów francuskich na północ od Viennes le Château przyniósł nam w zysku pewną liczbę jeńców. Na prawym brzegu Mozy z łatwością powstrzymali francuzi 3 niemieckie próby ataków na małe posterunki francuskie, wykonane w okolicy na północ od lasu Caurrières. Zresztą noc minęła spokojnie.

#### (5 września).

W ciągu wczorajszego wieczora Niemcy po energicznym ostrzeliwaniu, wykonali ataki na płaskowzgórzu w Casemattes. Napastnicy, powstrzymani naszym ogniem, nie zdołali zbliżyć się do linii naszej.

W Szampanji odparliśmy manewr nieprzyjacielski na północ od góry Helm, zaś nam powiódł się manewr na północny wschód od góry Poehl. Zabrałszy jeńców.

Na obu brzegach Mozy podczas nocy kontynuowano gwałtowną walkę.

#### Z angielskiego (3 września).

Nieprzyjaciel po raz trzeci próbował w nocy zdobyć wysunięte poste-

runki na południowym-zachodzie od Havrincourt, został on jednak odparty.

Na południowym-wschodzie od Moncy-le-Preux przeprowadziliśmy pomyślną wycieczkę; napadliśmy zniemacka na nieprzyjaciela, zburzyliśmy urządzenia podziemne, i wzięliśmy 18 jeńców.

### Miasto Ryga.

We „Frankf. Ztg.“ pisał Fritz Reek-Mallaczewen:

Oddawna miasto to było, jak i Wiedeń, wrotami na wschód. I może występowało to bardziej w kierunku ze wschodu na zachód. Kto, jadąc z Niemiec, zbliżał się w pociągu do tego miasta nad Dźwiną, mógł radować się samopoczuciu niemieckiemu kraju nadbałtyckiego.

Przedewszystkiem rzucało się w oczy miasto tatarskie z wszystkimi szkaradziestwami moskiewszczyzny: brudne domy w okropnie niebieskich kolorach, cuchnące zaułki z bardzo wysokimi budynkami i domy publiczne z zakazanymi indywiduami.

Barbarzyństwo — ze specyficznym dędatkiem rosyjskiego proletariatu.

Ale to była właśnie rosyjska Ryga, moskiewskie przedmieście.

Kto chciał zobaczyć inną Rygę, prawdziwą, niemiecką Rygę, którą budowały tu od siedmiu wieków ręce hanzeatyckie, musiał wyrwać się z tego niesłychanego kompleksu jej przedmieść. Stare miasto zajmuje może tylko dwudziestą część całej Rygi, ale jest dziś jeszcze duchowym i materialnym centrum.

We wszystkie żyły tego wielkiego portu wywozowego Rosji zbiegają się w tym sercu, w kątach spiczastych domów hanzeatyckich.

Miasto bogate jest jak królowa. Wiele można powiedzieć o jego świątyniach, w których najłepsze i pobożne rody hanzeatyckie pozostawiały ślady swego bogactwa; w których można widzieć karności i w biłych, wieklich jak myślnie koła kryszek, o wyglądzie średniowiecznych burmistrzów. Wiele można opowiadać o domach patryjuszowskich z tarczami herbowymi nad portalami z szerokimi kłatkami schodowymi, po których hula wiatr z nad Dźwiny, po których dziś jeszcze chadzą dumne, smutne postacie tych arystokratów-mieszczan.

Godną uwagi rzeczą jest to, że dziś, po 25 latach niezmordowanej rusyfikacji, miasto jest tak pełne swej niemieckości, że narzuca się to każdemu.

Są tu przedewszystkiem Łotysze, chociaż rosyjscy żydzi, Ormianie trzymają na sprzedaż swe tkaniny, Kaukazyjczycy w swym barbarzyńskim stroju handluje srebrnymi kindżałami; nie brak tu w barwnym kalejdoskopie Tatars i Chińczyka. Ale niemieckiej fizjognomji miasta nie mogą oni wszyscy zmać — nawet pretensjonalne litery rosyjskie, obok których przed wojną bywały na szyldach kupieckich również niemieckie.

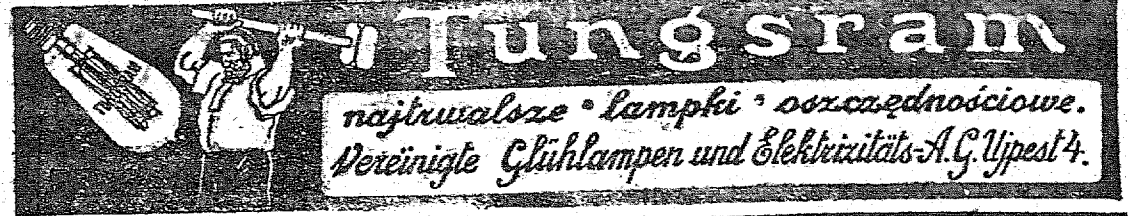
Tylko dwa czynniki nadawały obrazowi ulicy pewne znamie rosyjskości: policjant i woźnica. Policjant — wystrojony zresztą karzeł. Małeńki, pewny siebie a dla dobrze ubranych grzeczny i skromny. Wielu z nich padło ofiarą mordującej podczas rewolucji gawiedzi ulicznej. Na jednym z rogów ulic znalazłem ich czterech

niekąd naturalne, możliwe warunki rozwoju, przesładuje nas jeszcze widmo starego systemu wychowawczego. Bo zaledwie mały nasz obywatel ujrzy światło dzienne, szybko spowiawę, dopiero co oswobodzone ciało, w niezliczoną ilość powijałów, płócien, tak, iż widoczną jest tylko głowina.

Z wielką pieczołowitością, unikamy światła i powietrza, jako „ochronę“ od przeziębienia. Pomimo protestu małego obywatela, wypowiedzianego krzykiem i płaczem, spowijamy go tak, jak wspominałam poprzednio.

Jakże jednak szybko zmienia się widok dziecka, znajdującego się chwilowo na swobodzie! Uwolnione z pęt bandaży, dziecko przeciąga się, pręży małe swe ciało, wywija nóżkami, to je kurczy, to je znowu wyciąga, szukając naturalnego rozwoju, swych sił, odbywa się w całej pełni bezwiedna gimnastyka! — Wszak to przyroda użyczyła mu od chwili urodzenia swobody ruchów! A, zatem porzucimy wszelkie niepotrzebne opakowania, a wzamian użyjmy lekkiego prześcieradła, przepuszczającego światło i powietrze! — Nie obawiamy się żadnego skrzywienia kręgosłupa, lub wywinięcia członków, które o wiele częściej się zdarza z powodu szczelnego opakowania ciała dziecka.

Systematycznie i odpowiednio utrzymywane ciało dziecka stopniowo nabiera



zamordowanych, wszystkich podstępnie zastrzelonych z tyłu.

A wśród barwnego tłumu uwija się dorożkarz, wirtuoz w jeździe, jakich rzadko spotyka się w Europie. Przerzyna się przez tłumy handlujących żydów, wędrują na rynkach, sznury wozów. Jedyny wirtuoz jazdy, przed którym niknie flakier wiedeński.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 6-go września. (Urzędowo).

#### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego R. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii akcja bojowa artylerji była wciąż silną, zwłaszcza między lasem Houthouster a kanałem Ypres—Commines.

Z zapadnięciem zmroku Anglicy zaatakowali dwukrotnie mocnymi siłami linie nasze między drogami, wiodącymi a Ypres na Poelcapelle i Zonnebeke. Oba natarcia załamały się bezskutecznie w ogniu oraz w walce zbliżka wśród znacznych strat nieprzyjaciela.

#### Front niemieckiego Następcy Trom.

Po obu stronach drogi z Lens do Soissons oraz we wschodniej części grzbietu Chemin des Dames akcja ognia chwilami znacznie się wzmacniała. Wczorajem, po ogniu huraganowym, piechota francuska ruszyła naprzód na południowy-zachód od Pargny - Filain, wskutek jednak naszej akcji obronnej nie dotarła nawet do zapór naszych.

Pod Vauxaillon oraz w okolicy Góry Zimowej nasze wywiady miały pomyślny przebieg; wzięto jeńców. Po silnym ogniu na północ od Reims podjęli francuzi częściowe natarcie na Bois Soullains, lecz zostali odparci. W Szampanji działalność bojowa była w niektórych odcinkach ożywiona.

Pod Verdun trwa w dalszym ciągu silna walka artylerji, zwłaszcza na wschodnim brzegu Mozy. Dotychczas nie było żadnej działalności piechoty.

W nocy z 4 na 5 września lotnicy nasi zaatakowali Londyn, Southend i Margate. Stwierdzono, że rzucone bomby wzniciły pożary. Jeden z naszych samolotów nie powrócił.

Nad kontynentem stracono wczoraj 14 lotników nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi. Porucznik Voss odniósł 40 i 41 zwycięstwo napowietrzne.

Wielkie znaczenie przy rozwoju dziecka, mają kąpiele racjonalnie stosowane, mianowicie: z początku letnie, poczem stopniowo coraz chłodniejsze, aż w końcu o temperaturze pokojowej, ponieważ ciepło czyni ciało mało odpornym na zmiany atmosferyczne, podczas gdy zimno hartuje je wysmienicie.

Większość dzieci nie otrzymuje normalnego pożywienia: to za wiele, to znowu za mało. Jedno jak i drugie jest bardzo szkodliwym. Dla osiągnięcia pożądanych rezultatów wskazaniem jest jedynie racjonalny pokarm piersi matczynej naturalnie, że i pomocnicze czynniki winny iść w parze, by uzyskać zupełnie zadowalające wyniki w tym kierunku.

„Indywidualność“ jest hasłem na polu wychowawczym, tak fizycznym jak i moralnym.

Umysł i rozwój duchowy dziecka, jest w związku z jego rozwojem fizycznym, jak głosi przysłowie: „Umysł zdrowy w zdrowym ciele“. Dziecko winno być uważane, jako indywiduum, którego naturalne i duchowe skłonności muszą być odpowiednio ukształtowane.

Kształtowanie zaś jego duszy, czeki, stosownie z wymaganiami, w jakich warunkach ono się wychowuje, winno iść w parze z rozwojem fizycznym. Jak się tworzy i rozwija bogactwo duchowe dziecka, jest dla nas zakletem królestwem. Co żyje w dziecku, jak ono myśli i czuje, to wy-

### Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Przed frontem 8-ej armji trwa w dalszym ciągu pośpieszny odwrót rosjan w kierunku północnym i północno-wschodnim. Nad Dźwiną nieprzyjaciel opuścił swe silne stanowisko aż po Friedrichstadt.

Liczba jeńców i zdobyczy, która przy naszym szybkim posuwaniu się naprzód nie mogła być całkowicie stwierdzona, wynosi: 120 oficerów, przeszło 7500 szeregowców, 180 armat, 200 karabinów maszynowych, kilka samochodów opancerzonych i bardzo liczne materiały wojenne wszelkiego rodzaju.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

W północno-zachodniej Mołdawji odbywa się od czasu do czasu ożywiona akcja artyleryjska i walki przed stanowiskami.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

W górach na północ-wschód od Focsani rozchwiał się atak rumuński pod Muncelul; nasze własne natarcie zakończyło się przyprowadzeniem jeńców.

#### Front macedoński.

Na zachód od jeziora Prespy dokonali pomyślnych wywiadów Niemcy, na wschód, od jeziora Dojranu — bułgarzy.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN, 6-go września. (Urzędowo)

Na północnym wschodzie od Ypern i pod Lens silne ataki częściowe Anglików zostały odparte.

Pod Verdun trwa dalej walka artyleryjska.

Na Wschodzie rosyjskie strażnice tylnie pod Neu Kaipa i na południowych zachodzie od Nitawy (70 klm. na wschodzie od Rygi) zostały odrzucone przez konnicę naszą.

### Komunikat austriacki.

WIEN, 6-go września. (Urzędowo)

#### Z widowni wschodniej

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Wielokrotnie wzmożona działalność bojowa.

#### Z widowni włoskiej.

Przed 12 dniami, licząc od wczoraj wlośli rozpoczęli swe wielkie ataki planowe na Monte San Gabriele. Potężne działa i masy miotaczy min ześrodkowały w

## O higienę i kulturowanie ciała dziecka.

Kultura ciała obejmuje pielęgnowanie ciała ludzkiego, jako cel rozwoju harmonijnego zarówno pod względem fizycznym i moralnym. Dopiero w ostatnich lat dziesiątków higiena wysunęła się na plan pierwszy, stwierdzając, że zdrowie i piękno w parze idą. Cenne te podstawy bytu ludzkiego, prawdziwego piękna i znaczenia nabierają u dziecka. Dziecko jest ośrodkiem nowych dążeń kulturalnych.

Znaczenie dziecka, jego rozwój wrażliwość stopniowo do nowej potężnej wiedzy, której główną osią jest wolność „indywidualności“, zasady, która nareszcie przenika i do naszych szkół, by w całej pełni uświadomić piękno doskonalenia myśli i uczucia u dziecka. powoli, stopniowo rozpoczyna się szerzyć świadomość, jakimi środkami uzyskać można zdrowe i piękne dzieci.

Otwiera się przed dzieckiem nowy świat, pełen światła i blasków słonecznych, Przyroda z niezłomnymi prawami swymi, bierze w posiadanie tę małą wątłą roślinkę ludzkości i ciągnie ją na prawdziwie dobre i piękne swe łono. Pomimo jednak wszelkie usiłowania by dać dziecku po-

obrażenie maluje, może być jedynie tylko przez drugie dziecko zrozumianem, wyczuwaniem. My dorośli, mamy tylko kierować, skoncentrować całą naszą uwagę, wolę, miłość i chęć umienia patrzeć i tylko patrzeć! I więcej jeszcze, bo najważniejszą uwagę, zwracać na swój coraz większy rozwój i wiedzę w tym kierunku, na pełnię i siłę charakteru; my musimy patrzeć na bytowanie tej słabej istoty, która oczywiście żyje w świecie ciarów i bajek, a właściwie jest to życie korzonka w naturze, któremu najmniejsza bodajby przeszkoda, tamże rozwój zewnętrzny i wewnętrzny. Musimy się kształcić, by umieć wychować dziecko, bo jak mówi Jan Jakób Rousseau: „by wychować człowieka, trzeba być więcej, niż człowiekiem“. Kultura ciała winna iść ręką w rękę z kulturą ducha; tą drogą jedynie uzyskać można ludzi doskonałych. Uzbrojeni w siłę fizyczną, odporni będą przeciw wszelkim burzom życiowym, by z wielkim stoicyzmem wywalczyć sobie równowagę ducha. Goethe w swoim „Wilhelmie Meistrze“ powiada: „Dobrze urodzone, zdrowe dzieci, przynoszą nam wiele za sobą. Przyroda każdemu wszystko dała, co uważano za potrzebne na czas i trwałość. Obowiązkiem zaś naszym jest to wszystko rozwinąć i ucieplić, często jednak rozwija się ono i doskonali najlepiej samo przez się“.

Marja Kop...



Dnia 5 września o godz. 5 i pół po południu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami



# KAZIMIERZ POL

przeżywszy lat 20. Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 8 września z Widzewa ul. Kunicera 22 na cmentarz w Zarzewie o godz. 2-ej po południu o czym zawiadamia krewnych i znajomych

STROSKANA RODZINA.

ciągu wielu godzin ogień swój na nasze stanowiska górskie. Na wąskiej przestrzeni dniem i nocą biegła do szturmu piechota co najmniej 8 brygad włoskich. — Przedwczoraj zapasy doszły do punktu kulminacyjnego. Podczas wahaniasię walk szczyt góry zmienił wielokrotnie posiadaczy, lecz radość nieprzyjaciela, spragnionego sukcesu sensoryjnego, była przedwczesną. Ostre kontrataki pochwyliły napastnika i wydarły mu teren, zyskany przejściowo. Wczoraj w południe Monte San Gabriele była znowu w całości w rękach naszych. Wczoraj silny atak został krwawo odparty. Skupienia wojsk włoskich w dolinie każą przewidywać dalsze walki.

Na wschód od Gorycji odparliśmy ataki częściowe. W południowej części płaskowzgórza Karstu walka trwała przez cały dzień. Włosi zostali wyrzuceni ze swych rowów czołowych. Nasza dzielna piechota utrzymała się zwycięsko na zdobytych liniach przeciwko wszelkim próbom nieprzyjaciela, chcącego powetować swe niepowodzenie silnymi kontratakami.

Liczba jeńców, uprowadzonych na tym obszarze walk w d. 4 i 5 września, podniosła się do 60 oficerów i 6300 żołnierzy.

Tryest stanowił znowu cel dwóch powietrznych ataków włoskich.

Szef sztabu generalnego.

## 30,000 tonn.

Berlin, 6 września. (Urzędowo).

Nowe sukcesy nurkowców na północnej widowni: 30,000 brutto tonn zarejestrowanych. Między zatopionymi okrętami znajdowały się: angielski uzbrojony parowiec „Claverley” o 6000 tonn węgla do Genuli, również trzy parowce, z których dwa były uzbrojone, jakoteż parowiec tank o pojemności co najmniej 4000 tonn. Szef sztabu admiralacji marynarki.

Maaslois, 6 września. Eskorta morską, która dziś wyruszyła do Anglii, została zaskoczona przez niemieckie hydroplany. Dwa parowce z tego powodu powróciły do portu.

## Loterja Legionów Polskich.

Znane wszystkim wydarzenia skłoniły dyrekcję dobroczynnej loterii klasowej Legionów Polskich, do wypuszczenia tymczasowo tylko połowy loterii. Decyzję tę powzięto po długiej rozprawie i za zgodą porządku Banku Ziemiańskiego, który w całości za loterię gwarantuje.

Wszyscy, którzy pragną pomóc celowi, jakiemu loteria służy, spełnią swój obowiązek. — Obecnie loteria nabiera szczególnej aktualności, jako przedsiębiorstwo, mające nieść pomoc inwalidom legionowym, oraz wdowom i sierotom po poległych. Także weteranom 1863 r. przypaść ma część dochodu. W ten sposób loteria klasowa Legionów pragnie spieszyć z pomocą dwóm pokoleniom walki i zastępuje przeto pod każdym względem na porębie. — Przystępna cena losów umożliwia wszystkim probowanie szczęścia na loterii Legionów, której wygrane są bardzo pokuszące, a której cel, związany z położeniem bezpośrednich ofiar wojny, jest szlachetny.

Z powodu uroczystego święta Narodzenia N. Marji Panny jutrzejszy numer „Gazety” wyjdzie rano, w niedzielę, jak zwykle również rano, a w poniedziałek po południu.

## Wiadomości bieżące.

### — Z wystawy pedologicznej.

Na wystawie „Dziecko” zostały umieszczone czasowo, przez zarząd szpitala w Kochanówce, bardzo ciekawe przyrządy i aparaty do psychologicznych badań dzieci. Przyrządy te wymagają specjalnych objaśnień, aby wszyscy mogli zrozumieć doniosłość ich w zastosowaniu do wychowania młodzieży.

W tym celu na wystawie urządzana będzie specjalna demonstracja tych przyrządów przez specjalistów, lecz tylko w tych porach, kiedy zbierze się większa grupa publiczności. Demonstrowanie trwać będzie tylko do dnia 20 września, poczem przyrządy zostaną z wystawy usunięte. Chcący korzystać z wyjaśnień proszeni są o zbieranie się w porze popołudniowej w godzinach pomiędzy godz. 3 i 6.

### — Polskie kursy dla terminatorów przy Wydziale szkolnym m. Łodzi.

Zapisy kandydatów na Kursy dla terminatorów rzemieślniczych odbywać się będą, począwszy od 10 września, codziennie między godz. 7, a 8 wieczorem w lokalu kursów, ul. Średnia № 14.

### — Esp. wieczór propagacyjny.

Zapowiedziany na środę, dnia 5-go b. m., wieczór propagacyjny w Łódzkim Esp. Towarzystwie, przy ulicy Długiej Nr. 90, ściągający tłumy publiczności, żądanej posłuchania wieści o Esperancie.

Wieczór otworzył w języku Esperanto wiceprezes Towarzystwa p. A. Hintz, który zaznaczył, że jeszcze parę miesięcy temu nie miał pojęcia o Esperancie i nie wierzył w jego łatwość; dziś zaś nie tylko, że władza Esperantem, ale jest gorliwym pracownikiem idei. Słowa jego „Esperanto niech żyje, wzrasta i kwitnie” podjęła niedawno zorganizowana przez Towarzystwo orkiestra mandolinistów i odegrała hymn Esperantystów „La Espero” F. de Mënila.

Następnie p. J. Zys w języku polskim cytował „Opinie o Esperancie” z wieloma własnymi komentarzami; prelegent odbył podróż, mimo wojny, naokoło świata i przekonał publiczność, że Esperanto jest również mile witany w sferze panujących, uczonych i myślicieli.

P. Lucja Feliks z uczuciem wypowiedziała „Smutno mi Boże” nieznanego autora, który wyśpiewał w swym dziele dzieje epokowe Polski; tłumaczenia na Esperanto dokonał nader uzdolniony poeta i kompozytor esperancki w Łodzi, p. F. Hiller.

Wieczór zakończył odczyt p. H. Cymermana w języku niemieckim, który dowodził, że „każdy jest po części esperantystą, lecz brak nam jedynie tej świadomości, którą zdecydowani esperantysty winni wyrabiać powoli w naszym społeczeństwie i doprowadzić ją do szczęśliwego skutku”. Jof.

### — Z Wydziału zaprowiantowania miasta.

Wczoraj, pod przewodnictwem ławnika p. Hoffmana, odbyło się posiedzenie Wydziału Zaprowiantowania miasta przy magistracie.

Rozważano sprawę organizacji biur powiatowych, mających na celu dokonywanie zakupu ziemniaków dla magistratu łódzkiego, poczynając od 15-go bież. m.

W myśl projektu, w każdym z wydziałowych powiatów znajdować się będą przedstawiciele, którzy załatwiać będą całkowicie sprawę związaną z zakupem ziemniaków i dostarczaniem transportów do Łodzi, odpowiednio do zapotrzebowań.

Wydział zaprowiantowania miasta zwrócił się do prezydium policji z prośbą o wyjaśnienia co do ustanowienia ilości kontyngensowej oraz cen. W związku z tem stoi ściśle sprawa organizacji projektowanych biur. (X)

### — Sprzedaż ziemniaków.

Rozpoczęta w tygodniu bieżącym na placach magistrackich przy ulicy Przejazd i Ekaterynburskiej sprzedaż ziemniaków, marchwi i kapusty idzie zjawo. Ruch sprzedaży, trwający od g. 8 rano do 1 popołudniu jest bardzo ożywiony.

W ciągu dwóch ostatnich dni sprzedano 1672 korce ziemniaków, kilka korcy marchwi i około 300 pudów kapusty. Cena ziemniaków wynosi 16 marek za korzec; marchwi 18 marek za korzec; kapusty 4 marki za pud.

Dzięki obniżeniu ceny marchwi przy ostatnich transportach sprzedawana będzie ona jeszcze taniej. (X)

### — Ze Stow. handl. polskich.

X Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia handlowców polskich (Piotrkowska 108) postanowiono zwołać w niedzielę, d. 23 września, r. b. nadzwyczajne zebranie ogólne członków dla przyjęcia ustawy, tworzącej się przy Stow. instytucji pod nazwą „Handlowiec Polski”.

### — Z pol. zw. zawod. ogrodników.

Dnia 9 b. m. to jest w niedzielę o godz. 8 popołudniu, w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Piotrkowska 91, odbędzie się miesięczne posiedzenie członków Związku ogrodników Kola łódzkiego.

### — Z Tow. „Lutnia”.

Wczoraj na posiedzeniu zarządu „Lutni” pod przewodnictwem prezesa p. dr. K. Brzozowskiego omawiano szereg spraw gospodarczych, związanych z otwarciem sezonu tegorocznego.

Ustalono składkę członkowską na 15 marek rocznie, która wpłacana być ma w walucie markowej.

### — Izba wymiany.

Utworzyła się druga grupa kupców i przemysłowców, w liczbie 31 osób, która, na podstawie sporządzonego aktu przed rejentem Nieznańskim, przystąpiła do spółki p. n. „Izba handlowo-bankowo-przemysłowa” przy Stowarzyszeniu polskich kupców i przemysłowców chrześcijan.

Ogólna liczba członków izby wynosi w danej chwili 94.

### — Z Komisji Pracy.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji pracy obecni byli radni Weiss, dr. Lewin, Markusfeld, Pokorski, Kaffanka i Rzewski. W zastępstwie radnego Gralaka, przewodniczył p. Kaffanka.

P. Rzewski, jako sekretarz, odczytał list Komisji Finansowo-budżetowej, w którym ta zawiadamia, że z powodu wyjazdu dr. Konica posiedzenie wspólne nie odbędzie się.

Następnie omawiano sprawę rozpatrywaną przedtem na kilku posiedzeniach Wydziału budowlanego. Mianowicie od pewnego czasu właściciele domów na przedmieściach zwracają się do wydziału budowlanego z żądaniem rozbiórki domów,

motywując to stanem niehygienicznym lub możliwością runięcia posesji. Właściciele domów w ten sposób pozbywają się nieopłacających komornego robotników, nieopłacających podatków od nieruchomości i odsyłają z kwitkiem wierzycieli, otrzymując przytem za materiał z rozbiórki domu dość znaczne sumy.

Po za motywami kryje się chęć osobistego zysku, nic więcej. Lokatorzy eksmitowani niemogą znaleźć innego mieszkania, dopóki nie opłacą gdzieś indziej z góry za kwartał komornego, wobec czego znajdują się często w ciężkim położeniu, bez dachu nad głową. Uznając, że po wojnie z przypięciem dawnych mieszkańców okaże się brak mieszkań, co przy utrudnieniu w sprowadzaniu nowych materiałów budowlanych będzie sprawą wielkiej wagi, oraz uznając że rozwój sieci kolei dojazdowych w okolicach Łodzi, jak również budowa dobrych szos dla ruchu kołowego, może rozwiązać pomyślnie sprawę mieszkaniową dla Łodzi, Komisja uchwaliła zwrócić się do Wydziału budowlanego z propozycją, aby budowle podlegające rozbiórce po wydaniu ostatecznej decyzji co do warunków higienicznych przez W. Zdrow. publicznej, a wydział budowlany wydał opinię tylko w sprawie bezpieczeństwa życia mieszkańców, ewentualnie, co do zagrożenia zawaleniem domu.

Dla szczegółowego porozumienia się w tej sprawie wydelegowano na najbliższe posiedzenie Wydziału budowlanego pp.: Rzewskiego i dr. Lewina.

### Wieczór tańców Olgi Desmond.

Program zapowiedziany na dzień 8-go b. m. w sali koncertowej (Dzielnia 18) o godz. 7 i pół wiecz. wieczoru klasycznych tańców p. n. Olgi Desmond; przedstawia się imponująco, a mianowicie: Mozart — Menuet z Symfonii Es-dur; Schulze — już zabłysnął Maj; Chopin — Walc f-mol op. 49 № 1; Scharwenka — Polski taniec; Grieg — Nastroj poranny; Debussy — Nallawale; Gounod — Walc z Fausta; Chopin — Nocturno-Andante.

Ten nad wyraz interesujący wieczór da nam niewątpliwie sporo wrażeń artystycznych, to też przypuszczamy, że występ p. n. Desmond będzie nieładną sensacją dla naszego miasta i cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem. Pozostałe bilety są do nabycia w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielnia 12.

### — Pęknięcie paska.

Utworzony na bruku łódzkim pasek na białe towary zaczął wysrubowywać ceny do niebywałych rozmiarów. Nic też dziwnego, że stracił nabywców i pękł. Ceny skutkiem tego na białe towary momentalnie spadły o 30 procent. (X)

## Z teatru.

### — Teatr Polski (Cegielniana 69).

Najbliższą premierą (wtorek 11-go września) Teatru polskiego będzie 4 aktowa sztuka Henryka Küstemackera p. t. „Zasadzka”, która obfituje w mocne sceny, rozgrywane na tle tajemnic rodziny w domu bogatego fabrykanta.

W sobotę i niedzielę wiecz. cieszący się olbrzymim powodzeniem „Serwis Galowy”, komedia w 3-ach aktach, Koźłowskiego z czasów Apuchtina i Hurki.

W sobotę po poł. o godz. 3-iej, po cenach popularnych „Tamten” który w ubiegłą niedzielę wypełnił salę teatru po brzegi.

W niedzielę, po poł. o godz. 3-iej po cenach popularnych „Służby panińskie”, wystawa których zyskała ogólne uznanie.



### Dopełnienie

do rozporządzenia policyjnego z dnia 24 lipca 1917 r. dotyczącego konsumpcji gazu i prądu elektrycznego.

Powyższe rozporządzenie zostaje w porozumieniu z panem gubernatorem wojennym tak dalece odmienione, że restauracje 1-ej klasy, jak również i teatry od dnia dzisiejszego mogą pozostać otwartymi do 11 godziny w nocy.

Łódź, 4 września 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji w zast. WOLFF.

### Ostatnie telegramy.

#### Panika w Petersburgu.

STOKHOLM, 6-go września. Podług ostatnich, nadesłanych do Stokholmu przez Heparandę wiadomości, zapanowała w Petersburgu panika, z powodu, noszącego wszelkie cechy ucieczki, cofania się 12-ej armji. Prasa wyraża się bardzo pesymistycznie o położeniu i upatruje w zarządzeniach władz, co do usunięcia dzwonów z petersburskich świątyń, objaw słabości i dezorganizacji.

Jak donoszą następnie z Petersburga, Psków i Mohylów są jakoby również ewakuowane. Ludność otrzymała nakaz pozostania na miejscu, mimo to, usiłuje ona

uciekać do wnętrza kraju, powiększając tem zamęt i panikę na froncie.

### Troski francuskiej prasy.

Bern 6 września.

Położenie w Rosji daje prasie francuskiej powód do wypowiedziania swych trosk o przyszłość. Zajście pod Rygę przypisuje ta prasa radom robotniczo-żołnierskim, zwalając na nie całą odpowiedzialność za wszystko.

„Temps“ oświadcza, że należy oczekiwać, iż na koniec zostaną zmienione metody postępowania w Petersburgu.

„Journal des Debats“ pisze: „Nie ma godziny do stracenia. Rząd nie powinien się dać sprowadzić z drogi obowiązku grzebną kontrrewolucji. Obecnie ma jeszcze Kierenski widoki powodzenia“.

„Matin“ wyraża żal, że właśnie teraz akurat zniesiono przywileje kozaków, wobec czego zasiano niezadowolenie wśród ostatnich podparć rządu.

Jest nadzieja, pisze „Matin“, że rząd to zio w parę naprawi, odpowiednio postępować będzie nadal.

Gustaw Hervé pisze: Upadek Rygi także nie otworzy oczu Rosjanom;—będą oni nadal macieć wedę...“

„Gaulois“ zaś otwarcie wypowiada zdanie, że, mimo wysiłków Kierenskiego i Kornilowa, nie da się uratować Rosji.

Reakcja wojskowa musi poprzedzić reakcję polityczną“.

### Z Warszawy.

#### Zmiana własności.

Jak się dowiadujemy, dziennik „Głos“ wydawany dotychczas przez p. Szlubowski, przeszedł na własność spółki komandytowej z p. Młynarskim na czele.

#### Zjazd kobiet.

W dniu 8 i 9 września odbędzie się, Zjazd kobiet. Głównym celem tego Zjazdu będzie omówienie akcji, aby w tej chwili, kiedy decydują się losy Państwa Polskiego, zapewnić kobietom należne im prawa polityczne i wyborcze.

Dlatego też Zjazd ten nabiera wagi większej, a zagadnienia na nim poruszone napewno szeroki znajdą oddźwięk w społeczeństwie.

#### Ofiarę gór.

W Zakopanem ofiarą zbytniej śmiałości padła s. p. Krystyna Zielińska, żona urzędnika z Krakowa.

W piątek ubiegły p. Zieliński zaalarmował pogotowie ratunkowe, że jego

żona podczas wycieczki z nim na Giewont spadła ze znacznej wysokości i zabiła się lub też ciężko pokaleczyła. Pogotowie wyruszyło o g. 1 w nocy i dotarło do ofiary z wielkim mozołem, wiążąc za sobą kilka lin i spuszczając się na głębokość 150 metrów.

P. Zielińska już nie żyła. Główne uderzenie przy spadaniu było zapewne w głowę, z której sączyła się krew. Upadek nastąpił z wysokości około 100 metrów z Czerwonych Wierchów w stronę doliny Litworowej. P. Zielińska liczyła lat 26.

W pobliżu miejsca, gdzie zginęła tragiczną śmiercią s. p. Zielińska, padła przed kilku laty ofiarą katastrofy s. p. Szystowska, słuch. uniw. krakowskiego.

**Kupię psa czujnego.**  
Piotrkowska 103 m. 10.

## BRACIA HOSER

ZAKŁADY OGRODNICZE W WARSZAWIE, UL. JEROZOLIMSKA № 59,

polecają na nadchodzący sezon duże zapasy i bogaty dobór

drzew i krzewów owocowych i ozdobnych.

Oferty na żądanie.

Jedyny Teatr Letni

## Colosseum

Cegielniana 16.

Dzisiaj codz. Wielkie **Variete** Przedstaw. dla Rodzin. Nowy program. W sobotę 8 września **Extra Gala Przedstawienie** w 2 cz. CZĘŚĆ I: **Koncert Popularny**—Orkiestra składa się z 36 osób z udziałem członków L. O. S. Grane będzie między innymi utworami Polonez Szopena, **Fantazja z Opery Carmen** Bizeta, **Początek w lesie** Eulenberg, **Potpourri z Czardaszkami** Kalmana, **Sonata Beethovenowa** i t. d. CZĘŚĆ II: Przedstawienie **Variete** z 18 **Nb.**, między innymi: Występ znakomitej artystki z Apollo Theater w Berlinie **Gwiazdy Variete FERRY FASCKE** (pierwszy raz w Łodzi) **New-York znowa**—żydowska komedia w 1 akcie w wykonaniu ulub. Łódz. Publ. **Kustin z żoną**, **U kabarecie**—Burleska w 1 akcie wyk. Chojnicki i Kaweska. **Bracia Bernardo Billauer** w ich nadzwyczajnych ćwiczeniach gimnastycznych na Linze i la Perche i t. d. — Początek: punktualnie o 6 ej.

W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w lokalu Zimowym. Uprasza się o wczesne zamawianie miejsc. Kasa otwarta od 3-iej.

AVIS: W środę 12 września odbędzie się **Benefis** Dyr. Th. Junod z Extra Programem.

### Łosy Loterii Dobroczynnej Legionów Polskich

do I klasy

są do nabycia w kantorze „Gazety Łódzkiej“, Przejazd 8.

Ciągnięcie I klasy 21 i 22 września.

Cena losu 25 marek, 1/4 losu 6 m. 25 f.

### Zarząd

### Kursów Handlowych przy Stow. Handlowców Polskich,

Piotrkowska 108,

podaje do wiadomości publicznej, iż semestr 1917/18 rozpoczyna się w dniu 10 września r. b.

Program kursu rocznego obejmuje wykłady buchalterji, korespondencji polskiej, arytmetyki handlowej, języka polskiego, prawa handlowego, ekonomji społecznej, geografji, nauki o kooperatywach, kurs stenografji, pisania na maszynie i kaligrafji. Program kursu półrocznego obejmuje trzy przedmioty handlowe i język polski. W miarę zapisów również kursy języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego oraz kurs historii i literatury polskiej.

Blizszych informacjami udziela sekretarz kancelarji codziennie od 9—12 rano i od 4—8 wieczorem.

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE.

### WYŻSZA ARTYSTYCZNA SZKOŁA RZEMIOSŁ dla kobiet.

### APOLONJI KOPYDŁOWSKIEJ Piotrkowska 154.

Lekcje rozpoczną się 10 września.

Kurs wyższy i niższy. Kończące kurs otrzymują **patenty na nauczycielki** robót w szkołach ludowych, oraz kierowniczkę w szkołach robót. Wykładane są przedmioty: haft biały, kolorowy i kościelny, koszykarstwo, guzikarstwo, intygatorstwo, króć, kuraty, słoć, roboty frebrowskie, wypalanie na drzewie, wyrzynanie na szkle, malarstwo, rysunki, wycinanki, modelowanie z gliny, zdobnictwo ludowe, oraz wszelkie roboty praktyczne i artystyczne. **Dla nauczycielek ludowych, ochrońniczek i frebrowek** prowadzone są specjalne wykłady. Informacje i zapisy w kancelarji szkoły od godz. 10—1 i od 5—7 wiecz. Dla przyjezdnych, przy szkole pensjonat.

Zarząd Stow. Społ. „Wyzwolenie“ zawiadamia Stow., że w sobotę dnia 8 b. m. o g. 2-iej w sali Gayera (Piotrkowska 295) odbędzie się

### Ogólne nadzwyczajne zebranie

członków Stow.

### Szkoła koedukacyjna

## H. CHOLEWICKIEJ,

Piotrkowska Nr. 120,

zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i przysposabia chłopców i dziewczynki do szkół średnich. Prócz kształcenia umysłu Szkoła daje dzieciom wychowanie etyczne, fizyczne i estetyczne. Przy szkole Zakład frebrowski dla dzieci młodszych. Komplety popołudniowe w języku francuskim. Zapisy między 1 a 3-ią. Lekcje 4 września.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8.

### Dr. S. Lewkowicz

choroby wewnętrzne i skórne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 6—8. || Pante od godz. 5—6 w.

### Dr. G. Rotszpan

powrócił

miesz a obecnie

Dzielną № 36 b.

WYPRZEDAŻ

### resztek

białych i kolorowych na kostjmy, bluzki, matinki, szlafroki, satyna, barchany, flanela, materiał szeroki na spodnice i różne

CAJGI.

KONSTANTYNOWSKA 3

drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.

### Piccolo

potrzebny do teatru „Luna“

Zgłoszenia osobiste do teatru między 11—12 godz.

### Resztki manufakturalne

ul. Widzewska 40 m. 10. Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki: Szewiotu, Alpagi. Towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, towar specjalnie na bluzy dla skautów różne towary na bluzki, mousseline de laine w różnych kolorach, chustki, barchany letnie i zimowe białe, surowe i kolorowe różne cągi. Łódź, ulica Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

## Restauracja „Hubertus“

Łódź, Piotrkowska 116.

wydaje śniadania po 1 m. 25 f., obiady 3 m., kolacje 2 m. i à la carte. Kuchnia wyborowa prowadzona przez kucharza M. Dzierżgowskiego. Piwo tylko Anstadta Pilsner z beczki.

Z poważaniem PIOTR FEDER.

### Ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa „Lokator“

odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m. o g. 4 popoł. w lokalu własnym, przy ul. Dzielnej № 2.

Karty wstępu wydaje kancelarja codziennie od godz. 10 do 12 w poł.

### Ogłoszenia drobne.

#### Meble

oświetlony wybór nowych, okazjnych: stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteczki, szafy, otomany. Łódzka metalowa, krzesła gite. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 i piętro front w niedzielę i święta otwarte do 9-jej r-p.

#### A. Nauczycieli

i nauczycielki na stałe na wyjazd konw. franc. niem., muzyka, poleca Biuro Sekowskiej Przejazd 14.

#### Kto

potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi jak i na prowincji. Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Zielona 6 (front I-sze piętro).

#### Młoda

inteligentna osoba, obznajmiona dobrze z gotowaniem, poszukuje posady gospodyni, do pojedynczej lub dwojga osób. Ważni skromne. Oferty składać w Adm. G. Ł. pod „M. M.“

#### Meble

sprzedaje po cenie kosztu. Orla 23. Stolarska.

#### Pieniądze

dają na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 neprz. ofic.

#### Potrzebny stróż

od lat 40-tu, bezdzietny do Rudy Pabjanickiej, 12 m. 50 f., opał i mieszkanie. Wiadomość ul. Przejazd 22 zakład pogrzebowy.

#### Potrzebna

krawcowa, doskonale szyć i okryć damskich

ni. Placowa 13.

#### Potrzebne

uczennice do pracowni sukien i okryć damskich ul. Piotrkowska 243 m. 12.

#### Meble

Przepraszamy skargi sądowe, podania, tłumaczenia, porady St. Ru-

dziański Piotrkowska 47, róg Zielonej

#### Rutynowana

nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

### Zagubione dokumenty.

Bronisław Żykowski zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Chojn; i patent na sprzedaż mleka.

Jan Biernat zgubił paszport niemiecki, wydany w Wiskitlinie gub. Piotrkowskiej.

Jan Urbanowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kazimierz Ciapinski zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z 42 uczastku.

Mariaanna Pawlik ul. Rokicińska zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną na 5 osób z K. R. Ch. i M.

Marja Lobjwald ul. Widzewska 111 zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną na 1 osobę z K. R. Ch. i M.

Róża Wiktorok zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Ciosny, powiat Brzeziński.

W poniedziałek d. 26 sierpnia zaginęli: chłopiec z dziewczynką. Chłopiec cz. roleta, blondyn, w czarnym ubranku, 10-ty, bez czapki. Dziewczynka pięcioletnia, blondynka, w sukience czarnej paseczki z białymi w kratkę, boso i w czarnym fartuszk. Kłoby widział o miejscu ich przebywania, proszonym jest o zawiadomienie lub odprowadzenie: ul. Dąbrowska 21, Muszczak.

Wojciech Sykiet zgubił książeczkę kawsową, wydaną z III-go Tow. Pożyczk. Oszcz. przy ul. Konstantynowskiej 53.